

Michał Zembrzuski: Filozofia i teologia Izydora z Sewilli

Izydor wyraża przekonanie, że filozofia jest zarówno źródłem poznania Boga i człowieka, źródłem uzasadnień w tych obszarach, ale jednocześnie źródłem odstępstwa. Jednak nie chodzi o jakąś jej niejednoznaczną ocenę wynikającą z tego, że jest źródłem błędów i herezji. Błędy filozofów nie powinny skłaniać do odrzucenia jej samej – pisze Michał Zembrzuski w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Res publica christiana”.

Izydor z Sewilli (ok. 560–636) został przez ojców Synodu w Toledo w 653 roku nazwany „ozdobą Kościoła” i „najbardziej uczonym człowiekiem ostatnich czasów”. Dante w swojej *Boskiej Komедii* umieścił go wśród najważniejszych uczonych katolickich, tuż obok Bedy Czcigodnego i Ryszarda ze św. Wiktora[1]. Lorenzo Valla, w swojej mowie pochwalnej na temat świętego Tomasza z Akwinu, podkreślił, że zwolennicy Izydora nie dopuszczają, by mógł mieć kogoś równego sobie[2]. Jednak jego kanonizacji dokonał dopiero Klemens VIII w 1598 roku, a w 1722 roku zyskał godność Doktora Kościoła[3]. A Jan Paweł II uznając wartość jego *Etymologii* jako podręcznika, w którym można „znaleźć wszystko”, ogłosił w 2001 roku, że będzie patronem programistów komputerowych i internetu.

Oddany studiom i pracy duszpasterskiej

Wbrew pozorom niewiele wiemy o osobie i działaniach Izydora, biskupa Sewilli. Wiemy, że wychowywał go starszy brat Leander, również biskup Sewilli i święty kościoła katolickiego (świętymi była zresztą trójka rodzeństwa Izydora – Leander, Fulgencjusz i Florentyna). Życie młodzieńcze miał spędzać „w świątyni i bibliotece”[4], co podwójnie ukształtowało jego charakter. Był oddany życiu duchowemu i pracy naukowej najpierw w bibliotece rodzinnej, a później biskupiej. Być może z tego względu jego działalność jest tak mało znana, bo niebyła nadzwyczajna. Oddawał się kontemplacji, modlitwie, trosce o wiernych Kościoła, ale zarazem poświęcał się lekturze, pisaniu, przekazywaniu kolejnym pokoleniom spuścizny kulturowej starożytności. Nie przypadkiem w ikonografii jest przedstawiany z atrybutami biskupa oraz piórem i księgą. Samą zresztą preferowaną przez niego koncepcję sztuk wyzwolonych (*artes liberales*) można powiązać z książkami. Słowo *liberales* bowiem oznacza nie tylko sztuki „wolne” w opozycji do „mechaniczne”, ale także „wyzwalające”, gdyż prowadzą do wyższego poznania, ale też „książkowe” (od *liber*), gdyż dane tym, którzy księgi znają i piszą. I to właśnie „opanowanie liter” prowadzi człowieka do „wolności”.

Czasy, w których przyszło mu żyć, nie były spokojne, gdyż naznaczone kształtowaniem kultury katolickiego Półwyspu Iberyjskiego przez ariańskich Wizygotów. Po etapie rządów nad Italią, nieudanej próbie podbicia Franków, Wizygoci podporządkowywali sobie Hiszpanię[5]. Można znaleźć przekazy, że Izydor miał wpływ na nawrócenie Hermenegilda, władcy Wizygotów, z arianizmu na wiarę katolicką[6]. A w jego dziełach dostrzec można częste dążenie do wykazywania, że bóstwo Chrystusa jest głównym przedmiotem wiary chrześcijańskiej.

Przeczytaj również: Benedykt XIV o Izydorz z Sewilli

Pomimo tego, że niewiele wiemy o Izydorz, to wiemy sporo o napisanych przez niego księgach, a szczególnie *Etymologiach*, i ich oddziaływaniu na kulturę średniowiecza (literaturę, teologię, filozofię). Wśród jego dzieł można wymienić pisma dogmatyczne (np. *Sententiarum libri tres* – przejawiające troskę o utrwalenie doktryny chrześcijańskiej, a także nauczania moralnego), egzegetyczne (np. *Allegoriae quaedam Sacrae Scripturae*), historyczne (*Historia Gothorum, Vandalorum, Sueborum*), dydaktyczne, do których zazwyczaj zalicza się właśnie *Etymologie*, a także wyodrębniony zespół dzieł poświęconych różnym tematom (*De ecclesiasticis officiis*)[7]. Bardzo cieszy, że w ostatnich latach wielu badaczy zajmuje się Izydorem z Sewilli uprzystępniając jego dzieła polskiemu czytelnikowi i podejmując szczegółowe studia nad różnymi tematami z jego dzieł[8].

Metafilozoficzne spojrzenie na filozofię

Pisząc o filozofii Izydora należy zwrócić szczególną uwagę na *Etymologie*, jego główne dzieło. Jednak od razu należy zastrzec, że Izydor z Sewilli sam raczej pisze o filozofii, aniżeli jest filozofem. A gdybyśmy chcieli poszukiwać u niego filozoficznych wypowiedzi, to należałoby najpierw spojrzeć na jego metodę, którą się posługuje, a która polega ostatecznie na docieraniu do *arché* rzeczywistości. Jest to metoda, ale zarazem reguła epistemologiczna. Poszukiwanie źródła bowiem, czyli początku każdego słowa (etymologii właśnie), polega na dochodzeniu do jego istoty, a tym samym do istoty samej rzeczy. Słowo bowiem, zgodnie z filozofią Arystotelesa jest znakiem rzeczy, co dla Izydora oznacza, że samo poznanie genezy słowa wystarcza, by poznać same rzeczy. Ale nie rzeczy jednostkowe, tylko poznać samo *eidos* rzeczy. W swoim dziele, w miejscu poświęconym etymologii jako części

gramatyki pisze: „Poznanie etymologii słowa często przynosi nieodzowną korzyść przy jej wyjaśnianiu. Otóż gdy zobaczysz, skąd imię bierze początek, wnet pojmiesz jego znaczenie. Rozumiemy bowiem lepiej wszelką rzecz, jeśli uprzednio poznamy etymologię jej nazwy”[9].

Przebywanie wśród ksiązek, swoista elokwencja, którą przejawiał, zbudowały w Izydorze przekonanie by posługując się tą metodą stale w historii poszukiwać wyjaśnienia czegokolwiek. To zainteresowanie dziejami każdej dziedziny jest niezwykle widoczne na kartach *Etymologii*, jak zresztą i w innych dziełach. Gdy pisze o filozofii, to bardzo chętnie wskazuje tych, którzy byli protoplastami poszczególnych dziedzin, którzy jako pierwsi sformułowali pewne twierdzenia na temat rzeczywistości. W tym filozoficznym kontekście bez wątpienia można Izydora nazwać historykiem filozofii, i to pierwszym chrześcijańskim historykiem filozofii.

W *Etymologiach* można znaleźć dwa miejsca w których Izydor pisze o filozofii. Pierwsze z nich pojawia się w księdze drugiej, w kontekście wyjaśnienia tego, czym jest dialektyka jako jedna z dziedzin sztuk wyzwolonych. To miejsce jest także wprowadzeniem do objaśnionego później dzieła Porfiriusza – *Isagogi* a także innych traktatów z logiki Arystotelesa. Izydor w tym miejscu prezentuje różne starożytne koncepcje (i definicje) filozofii[10]. Drugie zaś miejsce wiąże się z próbą przedstawienia natury Kościoła katolickiego oraz sekt i herezji, które powstały w jego łonie[11]. W obydwu miejscach ukazują się jego zdolności historiograficzne. Jest on historykiem filozofii prezentującym filozofię w aspekcie jej dziedzin (pierwsze miejsce), a także szkół filozoficznych i ich przedstawicieli (drugie miejsce). Należy jednak

stale pamiętać, że kontekst tych wypowiedzi jest ściśle powiązany z *trivium* i *quadrivium*, które są modelem nauki i koncepcją edukacyjną Izydora.

Czym jest filozofia? Definicje i dziedziny

Izydor jako wyjątkową przyjmuje ciceroniańską definicję filozofii: „jest znajomością rzeczy ludzkich i boskich połączoną z pragnieniem prowadzenia dobrego życia”[12]. Pomimo tego, już po platońsku rozumie tę znajomość. Jest ona albo wiedzą (*scientia*) albo mniemaniem (*opinatio*). Przeciwstawia je sobie ze względu na opozycję uzasadnionego rozumowania i rozumowania niepewnego. Oczywiście geneza nazwy „filozofia” wyprowadzona zostaje od greckiej „miłości mądrości” (choć tematowi mądrości poświęca więcej miejsca w *Sentencjach*). Izydor wprowadza kilka podziałów dyscyplin filozoficznych, z których pierwszy ma stoickie pochodzenie i wiąże się z podziałem filozofii na filozofię przyrody, etykę i filozofię rozumową (logikę). Jednocześnie identyfikuje „założycieli” tych kierunków. Filozofię przyrody zainicjował Tales z Miletu, etykę Sokrates, a logikę jako sztukę rozumowania, rozważającą przyczyny rzeczy ustanowił Platon. Izydor jako chrześcijanin widzi zbieżność tych dziedzin z księgami Pisma Świętego. Dostrzega bowiem jedność „ksiąg biblijnych” i „ksiąg rozumu”[13].

Obok tego początkowego określenia filozofii Izydor sięga także do innych definicji. Kolejna przywołana definicja uściśla pierwszą, gdyż filozofia jest jedynie „wiedzą prawdopodobną o rzeczach boskich i ludzkich, o ile możliwa jest dla człowieka”[14]. Z tą definicją zestawiona jest kolejna, która mimo wszystko pokazuje nadrzędny, wertykalnie absolutny charakter filozofii, która jest „sztuką sztuk i

wiedzą wiedz”[15]. Dodaje także platońską definicję filozofii pochodzącą zasadniczo z *Fedona*: „Filozofia to ćwiczenie się w umieraniu”[16].

Przeczytaj również: Izydor z Sewilli – Między tradycją rzymską a chrześcijańską

W dalszej części, ze względu na cele, a nie ze względu na przedmiot, filozofia zostaje podzielona na dwie dziedziny: spekulatywną (*inspectiva*) i czynną (*actualis*), czyli praktyczną. Podział ten w jakimś zakresie pokrywa się z arystotelesowskim wyróżnieniem poziomów abstrakcji i dziedzin filozoficznych. Filozofia spekulatywna zostaje przez niego dalej podzielona na filozofię przyrody (*naturalem*), filozofię naukową (*doctrinalem*) i boską (*divinalem*). W dziedzinie filozofii naukowej Izydor odnajduje koncepcję *quadrivium*, a więc czterech dziedzin: arytmetyki, muzyki, geometrii i astronomii. W dziedzinie boskiej filozofii poszukiwane są: niewysławiona natura Boga a także natura stworzeń duchowych w aspekcie tego, co najgłębsze. Ta część w sposób najbardziej wyraźny przypomina poszukiwania w obszarze klasycznej, arystotelesowskiej metafizyki i to tej części, która nastawiona była na badanie najwyższych przyczyn i zasad rzeczy – Boga i substancji oddzielonych. To podobieństwo, choć zawodne, gdyż Izydor nie znał filozofii Arystotelesa poza jego traktatami logicznymi, jest interesujące także ze względu na tę wyróżnioną część filozofii spekulatywnej. Izydor używa dość wyjątkowego słowa na jej określenie – *inspectiva*. Jak pisze Izydor: „ponieważ przekracza ona rzeczy widzialne, możemy dzięki niej kontemplować pewne rzeczy boskie i niebiańskie, również oglądać umysłem w jakiś sposób przedmioty cielesne, chociaż przekraczają one to, co jest oglądane”[17]. Co jeszcze bardziej interesujące, nie używa w tym miejscu nazwy „teologia”, a

taką nazwę w tym miejscu preferował Boecjusz. To określenie jest oryginalnym pomysłem Boecjusza, by wyodrębnić obszar metafizycznego badania, bez używania tej nazwy.

Czym jest filozofia? Szkoły filozoficzne

W księdze ósmej zatytułowanej „O Kościele i sektach” Izydor powraca do określenia natury filozofii. Tym razem pokazuje różne szkoły filozoficzne i nazwy stosowane do filozofów. Pierwszym filozofem, od którego pochodzi sama nazwa „filozofia” był oczywiście Pitagoras. Wprowadził on ją by odrzucić przekonanie tych, którzy zarozumiale mienili się mędrkami i nauczycielami mądrości (sofiści). Filozoficzne szkoły otrzymały swoje nazwy albo od mistrzów założycieli, albo od miejsc ich zgromadzeń. Izydor wymienia przykłady szkół, które noszą nazwy od imion filozofów: pitagorejczycy, platonicy, epikurejczycy. Przykładowe nazwy miejsc: Brama Malowana, od której pochodzi nazwa stoików, Gaj Akademosia od którego pochodzi nazwa akademików, gymnosofiści, którzy nadzy oddawali się filozofowaniu na zaciętych pustkowiach Indii. Izydor wspomina także o perypatetykach, których nazwa wzięła się od sposobu filozofowania realizowanego w trakcie przechadzek, czy cyników („kyników”), którzy „na modłę psów” mieli obcować ze swoimi żonami w miejscach publicznych. Izydor także przywołuje nazwę teologów, którymi określano filozofów zajmujących się przyrodą, ale w taki sposób, że w fizycznej rzeczywistości poszukiwali absolutnej i ostatecznej jej zasady[18].

Przy okazji wymieniania nazw szkół Izydor przekazuje dość zdawkowe i lapidarne informacje o poglądach każdej z nich. Często jest to niestety powiązane z błędami, które obciążają Izydora. Można go jednak usprawiedliwić, gdyż w przeciwieństwie do nas nie miał on pełnego

dostępu do źródeł filozoficznych. Za każdym razem przekazywane informacje mają jednak jakiś związek i odniesienie do prawdy. Co interesujące, referowane poglądy za każdym razem odnoszą się do sformułowanej definicji filozofii. Za każdym razem Izydor stara się pokazać u filozofów to, kim był Bóg, czym była dusza, a także, jeśli wygłaszali jakieś poglądy etyczne, starał się pokazać ich filozoficzną odpowiedź na pytanie, jak żyć moralnie. Píše na przykład, że platonicy uznawali Boga za twórcę dusz, a aniołów za twórców ciał; że dusze rozumne pod przejściu pewnych cykli ponownie wracają do ciał. Pisał też, że szkoła platońska przeszła sceptyczną przemianę dzięki Arkezylaosowi z Cyreny. Wedle stoików tylko cnota jest warunkiem szczęścia, a ten, kto czyni zło moralne, czyni je niezależnie od tego, jaki by spełniał akt. Złem moralnym jest kradzież słomy i złota, zabicie mewy i zabicie konia. Wedle perypatetyków dusza rozumna ma w sobie część śmiertelną i nieśmiertelną. Cynicy za swe zachowania są nazwani bezwstydnikami i nieczystymi. Epikur zaś był tym, który „tarzając się w cielesnych brudach, stwierdził, że rozkosz cielesna jest najwyższym dobrem”[19].

Pod koniec rozdziału poświęconego szkołom filozoficznym Izydor prezentuje teologiczne przekonania filozofów, a więc takie, w których jako filozofowie-teolodzy wypowiedzieli coś na temat Boga. Izydor podsumowuje te wypowiedzi pokazując, jak bardzo filozofowie ukształtowali zarówno ortodoksyjne przekonania wierzących chrześcijan, ale też zainicjowali powstanie różnych sekt w Kościele i utrwalili heretyckie poglądy. Izydor w ten sposób, choć nie wprost, wyraża przekonanie, że filozofia jest zarówno źródłem poznania Boga i człowieka, źródłem uzasadnień w tych obszarach, ale jednocześnie źródłem odstępstwa. Jednak nie chodzi o jakąś jej niejednoznaczną ocenę wynikającą z tego, że jest źródłem błędów i herezji. Błędy filozofów nie powinny skłaniać do odrzucenia jej samej. Filozofia

utrwaliła prawdziwe przekonania o Bogu i należy ją tym bardziej poznawać, zdając sobie sprawę z tego, że to nie w innym obszarze, jak właśnie w filozofii samej rodzą się błędy i herezje.

Teologia i jej dziedziny

Izydor z Sewilli nigdzie wyraźnie nie określa tego, jak pojmuje teologię, zupełnie inaczej postępował w przypadku filozofii. Zgodnie z tradycją patrystyczną (a jest zaliczany do grona łacińskich Ojców Kościoła) teologia jest dla niego całą pracą, którą wykonuje, która ma na celu poznanie Boga. Obejmuje zarówno zagadnienia teoretyczne (określenie natury Boga) jak i praktyczne (moralność oparta na cnotach), a sposób jej realizacji wiedzie poprzez stałe odniesienia biblijne. Wyraźne jest także u Izydora dążenie do odrzucania herezji, a w związku z tym rysowanie linii określającej doktrynę katolicką.

Takie rozumienie teologii można dostrzec w *Etymologiach*, w księdze siódmej wprost poświęconej „Bogu, aniołom i świętym”. Na księgę tę można spojrzeć jako na traktat teologiczny, gdyż jego porządek ujawnia pragnienie Izydora wyjaśnienia tematyki Boga i ludzi wierzących. Ze względu na charakter tej księgi Izydor pisząc o Bogu rozpoczyna od wyjaśnienia nazw Boga, które znajdują się w Starym Testamencie (nazw łacińskich, które powiązane są z nazwami hebrajskimi, np. El, Elohim, Eloi, Sabaot), także nazw określających samą istotę Boga (np. nieśmiertelny, niezniszczalny, niezmienny) wreszcie nazw mających źródło w powszechnym zwyczaju ludzi wierzących (wszelkie antropomorfizacje, np. Bóg nazywany jest Okiem, Uchem). Izydor wyraźnie podkreśla, że wszystkie imiona Boga są ze sobą tożsame, czym utrwała przekonanie tzw. teizmu klasycznego[20]. O wiele bogatsze i dokładniejsze są rozważania w jego *Sentencjach*[21], gdyż w *Etymologie* stanowią jedynie encyklopedyczny ich skrót. W dalszych

partiach tej księgi podjęta zostaje problematyka trynitarna, z akcentem położonym na nazwy Chrystusa znajdujące się w Piśmie Świętym, potem także nazwy Ducha Świętego i nazwy stosowane do samej Trójcy Świętej. „Traktat teologiczny” w *Etymologiach* dalej kieruje uwagę czytelnika do określenia substancji duchowych, a mianowicie aniołów. Izydor ponownie sięga do Pisma Świętego by w nim odnaleźć nazwy stosowane do nich. W obszarze angelologii odnosi się do już ukształtowanej tradycji patrystycznej opisującej chóry i rzędy aniołów. W dalszej kolejności, opisując rzeczywistość stworzeń, przywołuje różne grupy ludzi zarówno z Biblii jak i grupy żyjących wiernych. Tworzy w ten sposób specyficzną eklezjologię. Pisze o patriarchach, prorokach, apostołach, męczennikach, duchownych, mnichach i pozostałych wiernych[22]. Sam temat Kościoła zostaje podjęty w kolejnym rozdziale, w którym też mowa jest i o sektach, a także opisanych wcześniej szkołach filozoficznych.

Warto także dodać, że w *Etymologiach* Izydor podejmuje temat ksiąg biblijnych. Księga szósta bowiem bardzo szeroko podejmuje ich problematykę zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie, kwestię pisarzy i nazwy ksiąg, też kwestię tłumaczy, temat rodzajów literackich. Co ciekawe są też w dziele Izydora informacje liturgiczne na temat cyklu świątecznego, cyklu paschalnego[23]. W ten sposób choć trudno znaleźć oryginalne rozważania Izydora na tematy teologiczne, to jednak trudno go też oskarżać o jakiś prymitywny synkretyzm. W jego dziele można odnaleźć ramy dla rozwijanej w późniejszym czasie teologii. Te ramy zostaną wypełnione przez kolejnych autorów, którzy będą tworzyli syntezy teologiczne czy to w formie ksiąg sentencji (Piotr Lombard) czy w formie summ (Tomasz z Akwinu) czy w formie kwestii dyskutowanych (Henryk z Gandawy). Jednak będą to ramy już nie różnych sensów biblijnych, ale ramy obszarów teologii i tematów podejmowanych już stale.

Izydor epigonem filozofii starożytnej czy antenatem filozofii średniowiecznej?

Izydora często charakteryzuje się jako autora synkretycznego i mało oryginalnego w swojej twórczości. Ta opinia powinna zostać zweryfikowana. Z jednej strony rzeczywiście wybiera podręcznikową formę, ograniczoną z natury, ponieważ sprowadza się do skrótów i uproszczeń. Ale z drugiej, podejmuje się ogromnego wysiłku przekazania kolejnym pokoleniom dostępnego sobie zasobu wiedzy. W ten sposób jest epigonem filozofii starożytnej, tylną strażą zamykającą podwoje starożytności. Jego dzieło bez wątpienia świadczy o już ukończonej asymilacji filozofii w chrześcijaństwie. Jednak Izydor staje też na czele nowego porządku chrześcijańskiego, budując fundamenty filozofii i teologii[24]. Tę budowę będą kontynuować inni, ale nadal już w ramach tego, co stworzył Izydor. I nawet jeśli w XII i w XIII wieku dokona się radykalna zmiana fundamentów (odejście od modelu *artes liberales*), to jednak dzieła Izydora nadal będą czytane i nadal będą inspirować scholastycznych myślicieli do poszukiwania w etymologii sensu używanych słów.

Michał Zembrzuski

Fot. Joanbanjo, CC BY-SA 3.0

Wszystkie artykuły z „Teologii Politycznej Co Tydzień” [522]: „Res publica christiana”

Przypisy:

[1] Dante, *Boska Komedia (Raj)*, X, 130, tłum. A. Kuciak, Wydawnictwo AA, Kraków 2006, s. 536.

[2] Lorenzo Valla, *Pochwała świętego Tomasza z Akwinu*, tłum. M. Zembrzuski, „Rocznik Tomistyczny” 14 (2025), s. 385.

[3] E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, „Universitas”, Kraków 2009, s. 264.

[4] T. Krynicka, *Izydor z Sewilli oraz jego „Etymologie”*, w: Izydor z Sewilli, *Etymologie. Księgi 1-10*, tłum. T. Krynicka, A. Wilczyński, M. Jońca, E. Matczuk, I. Mikołajczyk, Kęty 2024, s. 22.

[5] Tło działalności Izydora można odnaleźć w pracy: A. Ledzińska, *Gramatyka wobec sztuk wyzwolonych w pismach Izydora z Sewilli. Origo et fundamentum liberalium litterarum*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2014, s. 15-25.

[6] Zob. Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi. Ojcowie i pisarze pierwszego tysiąclecia*, „W drodze”, Poznań 2009, s. 70.

[7] Zob. F. Drączkowski, *Izydor z Sewilli*, seria: *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, Lublin 1997, s. 619-621.

[8] Przełożona została pierwsza część ksiąg *Etymologii*, także *Sentencje* oraz *Synonimy*. Przełożony został traktat *O posługach kościelnych, O narodzinach i śmierci świętych ojców, O znakomitych mężach*, a także *Historia Gotów, Wandalów i Swebów*. Izydor doczekał się także monografii napisanych przez Tatianę Krynicką oraz Annę Ledzińską i wielu artykułów naukowych jemu poświęconych.

[9] Izydor z Sewilli, *Etymologie*, I, 29, 2, s. 83.

[10] Tamże, II, 23, 1-16, s. 151-155.

[11] Tamże, VIII, 6, 1-22, s. 400-404.

[12] Tamże, II, 24, 1. Zob. Marek Tulliusz Cynceron, *O mówcy* I, 212, tłum. B. Awianowicz, seria: Ad Fontes, t. XIX, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kety 2010, s. 189.

[13] Księga Rodzaju i Księga Koheleta odpowiadają filozofii przyrody. Księga Przysłów a także inne nazywane „mądrościowymi” stanowią o obyczajach. Zaś w Księdze Pieśni nad Pieśniami i Ewangeliach odnaleźć można logikę dbającą o mowę (retoryka) i rozum (dialektyka).

[14] Tłumaczenie własne. Por. Izydor z Sewilli, *Etymologie*, II, 9, s. 153: „Filozofia to dostępna człowiekowi prawdopodobna wiedza o rzeczach boskich i ludzkich”.

[15] Tłumaczenie własne. Por. Izydor z Sewilli, *Etymologie*, II, 9, s. 153: „Filozofia to sztuka nad sztukami, nauka nad naukami”.

[16] Izydor z Sewilli, *Etymologie*, II, 9, s. 153.

[17] Tłumaczenie własne. Por. Izydor z Sewilli, *Etymologie*, II, 24,11, s. 154.

[18] Interesująca jest ta uwaga Izydora, gdyż pewnym trendem w XX wieku wśród historyków filozofii starożytnej było określanie pierwszych filozofów przyrody teologami właśnie. Zob. W. Jeager, *Teologia wczesnych filozofów greckich*, tłum. J. Wocial, Wydawnictwo Homini, Kraków 2007.

[19] Izydor z Sewilli, *Etymologie*, VIII, 6, 15, s. 402.

[20] Tamże, VII, 1, 22, s. 334.

[21] Zob. Izydor z Sewilli, *Sentencje*, I, 1-6, tłum. T. Krynicka, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 31-38

[22] Zob. Izydor z Sewilli, *Etymologie*, VII, 6-14, s. 356-385.

[23] Zob. Izydor z Sewilli, *Etymologie*, VI, 1-19, s. 287-329.

[24] A. Fear, J. Wood, *Introduction*, w: A. Fear, J. Wood (red.), *Isidore of Seville and his Reception in the Early Middle Ages. Transmitting and Transforming Knowledge*, Amsterdam University Press 2016, s. 18.